

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2018 r., wydanym w sprawie z wniosku A. K. z udziałem M. N. o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej:

1) ustalił, iż w skład majątku wspólnego A. K. i M. N. wchodzi:

- a) telewizor Samsung o wartości 1.000,00 zł;
- b) kino domowe Samsung (głośniki i odtwarzacz) o wartości 3.000,00 zł;
- c) meble do sypialni (łóżko i szafka nocna) o wartości 500,00 zł;
- d) narożnik skórzany o wartości 1.600,00 zł;
- e) szafa RTV o wartości 1.500,00 zł;
- f) komoda o wartości 700,00 zł;
- g) ława o wartości 600,00 zł;
- h) komoda narożna bez wartości rynkowej;
- i) komplet talerzy i sztućców, serwis do kawy na 6 osób o wartości 300,00 zł;
- j) koldra, dwie poduszki i 3 komplety pościeli bez wartości rynkowej;
- k) rower górski Romet męski o wartości 200,00 zł;

l) roszczenie o zwrot nakładów na nieruchomości rodziców uczestniczki postępowania, położoną w (...);

2) dokonał podziału majątku wspólnego A. K. i M. N. w ten sposób, że ruchomości opisane punkcie 1b, 1d, 1g, 1h, 1j, 1k postanowienia przyznał na wyłączną własność A. K., ruchomości opisane w punkcie 1a, 1c, 1e, 1f, 1i postanowienia przyznał na wyłączną własność M. N., a roszczenie o zwrot nakładów, o którym mowa w punkcie 1l postanowienia przyznał A. K. i M. N. w udziałach po 1/2;

3) zobowiązał M. N. do wydania A. K. ruchomości opisanych w punkcie 1b, 1d, 1g, 1h, 1j, 1k postanowienia;

4) zasądził od A. K. na rzecz M. N., tytułem dopłaty, kwotę 3.700,00 zł, płatną w terminie miesiąca od daty uprawomocnienia się orzeczenia;

5) nakazał pobrać od A. K. i M. N. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej kwoty po 12,50 zł tytułem zwrotu wydatków, które nie znalazły pokrycia w uiszczonych przez strony zaliczkach;

6) ustalił, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;

7) zwrócił wnioskodawcy zaliczkę uiszczoną na poczet opinii biegłego w kwocie 1.500,00 zł.

Sąd I instancji ustalił, że A. K. i M. N. zawarli związek małżeński 12 sierpnia 2006 r., a pomiędzy nimi istniała małżeńska wspólność majątkowa. Ich wesele sfinansowali z własnych oszczędności rodzice uczestniczki postępowania, a w ramach prezentów weselnych małżonkowie otrzymali łącznie kwotę około 25.000,00 zł, z czego część wydali na wyjazd i samochód, który został później sprzedany. Rodzice uczestniczki – K. i Z. małżonkowie R. – są właścicielami nieruchomości położonej w B., na której znajduje się budynek mieszkalny; uzgodniono, że uczestnicy

zamieszkają tam po zawarciu małżeństwa, adaptując na ten cel piętro domu. Kiedy uczestnicy tam mieszkali, nie dokładali się do kosztów utrzymania nieruchomości, mimo że obydwój pracowali zawodowo. W trakcie trwania ich wspólności majątkowej na tej nieruchomości wykonano co najmniej następujące czynności: pokryto blachą cały dach, cały budynek docieplono i położono na nim tynk akrylowy, na piętrze zaś rozłożono instalację centralnego ogrzewania oraz instalację elektryczną, zamontowano nowy piec CO, podciągnięto kanalizację do kuchni i łazienki, zamontowano 4 sztuki drzwi wewnętrznych, w tym jedne suwane (w łazience), wstawiono 2 okna dachowe i jedno balkonowe, wykonano szafę i drzwi do garderoby, na podłodze wykonano wylewki betonowe i położono panele, położono także płyty kartonowo-gipsowe, a w łazience założono glazurę i zamontowano urządzenia sanitarne. Wszelkie faktury na materiały budowlane zakupione w związku z adaptacją budynku wystawiono na nazwisko Z. R. (1), która zawarła również umowę dotyczącą robót budowlanych oraz montażowych. Adaptacja piętra była finansowana zarówno ze środków K. R. (1) i Z. R. (1), jak i ze środków uczestników niniejszego postępowania, a część prac wykonywała rodzina. W toku małżeństwa uczestnicy zmagali się z problemem niepłodności, w związku z czym podejmowali odpłatne leczenie, a matka uczestniczki podarowała jej na ten cel kwotę 10.000,00 zł.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 kwietnia 2013 r. małżeństwo uczestników zostało rozwiązane przez rozwód z wyłącznej winy męża; orzeczenie uprawomocniło się w dniu 1 czerwca 2013 r. i z tym dniem ustała między nimi majątkowa wspólność małżeńska. W tej dacie uczestnicy nie mieli wspólnych rachunków bankowych, a na rachunku A. K. wykazano saldo ujemne. Po ustaniu wspólności wnioskodawca zbył wchodzący w skład majątku wspólnego samochód osobowy marki S. (...) za kwotę 7.000,00 zł, natomiast uczestniczka sprzedała wchodzący w skład majątku wspólnego samochód marki F. (...) za kwotę 1.000,00 zł; każdy z byłych małżonków zachował w całości dla siebie pieniądze ze sprzedaży pojazdu. W skład majątku wspólnego uczestników postępowania wchodzi: telewizor Samsung o wartości 1.000,00 zł, kino domowe Samsung (głośniki i odtwarzacz) o wartości 3.000,00 zł, meble do sypialni (łóżko i szafka nocna) o wartości 500,00 zł, narożnik skórzany o wartości 1.600,00 zł, szafa RTV o wartości 1.500,00 zł, komoda o wartości 700,00 zł, ława o wartości 600,00 zł, komoda narożna bez wartości rynkowej, komplet talerzy i sztućców oraz serwis do kawy na 6 osób o wartości 300,00 zł, kołdra, dwie poduszki i 3 komplety pościeli bez wartości rynkowej oraz rower górski Romet o wartości 200,00 zł. W skład tego majątku wchodził również laptop marki S. i drukarka atramentowa, ale przedmioty te już nie istnieją, gdyż zostały zniszczone w trakcie domowej awantury w sierpniu 2012 r.

Sąd meriti oddalił wniosek A. K. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa celem wyceny nakładów budowlanych na nieruchomość rodziców uczestniczki, ponieważ uznał, że przeprowadzenie go jest zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z faktem, że żaden z uczestników nie chciał otrzymać w ramach podziału majątku wspólnego całości roszczenia o zwrot nakładów na nieruchomość osób trzecich, Sąd doszedł do przekonania, że może zostać ono przyznane obojgu uczestnikom w częściach równych. Powołał się przy tym na wyrażony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym w odniesieniu do nakładów poczynionych na majątek osoby trzeciej, które mogą stanowić przedmiot odrębnego postępowania – w sytuacji, gdy strony kwestionują ich wysokość – Sąd nie ma obowiązku ustalania ich wartości, nie jest to bowiem niezbędne dla dokonania podziału majątku ani rozliczeń między małżonkami, natomiast może poprzestać na określeniu ułamkowych udziałów byłych małżonków, nie określając wartości wierzytelności przysługującej małżonkom z tego tytułu. Podkreślono, że prowadzenie postępowania dowodowego celem ustalenia wartości nakładów byłych małżonków na nieruchomość rodziców uczestniczki nie zmieniłoby w żadnej mierze treści zapadłego rozstrzygnięcia, w szczególności orzeczenia o dopłacie, a jedynie wygenerowałyby koszty związane ze sporządzeniem opinii i znacznie przedłużyło postępowanie. Sąd zwrócił uwagę na trudności związane z oceną istnienia i zasadności takiego roszczenia w sprawie o podział majątku wspólnego, skoro podmioty, przeciwko którym ono służy, nie są uczestnikami postępowania i nie mogą podjąć obrony swoich praw i interesów, a także stwierdził, że nie byłoby słuszne przyznanie jednemu z uczestników roszczenia wbrew jego woli z obowiązkiem spłaty na rzecz byłego małżonka, skoro w przyszłości może się okazać, iż uczestnik ten nie uzyska odpowiedniej kwoty od osoby trzeciej i poniesie przez to stratę.

Sąd meriti wyróżnił trzy kwestie sporne pomiędzy uczestnikami postępowania, a mianowicie: czy w skład majątku wspólnego wchodzi sprzęty AGD, czy w skład tego majątku w dalszym ciągu wchodzi laptop Samsung i drukarka

H. oraz z jakich źródeł finansowane były prace adaptacyjne na nieruchomości w B.. W zakresie sprzętów AGD Sąd przyjął, że wnioskodawca nie wykazał należyście, iż wchodzi one w skład majątku wspólnego, zaś zeznania co do tej okoliczności świadków będących członkami jego rodziny nie zostały uznane za wystarczająco wiarygodne. Przyjmując w tym zakresie za prawdziwą wersję uczestniczki, Sąd miał na uwadze, iż to A. K. podnosił określone twierdzenia faktyczne, z których wywodził skutki prawne, a zatem to na nim spoczywał obowiązek wykazania ich prawdziwości, choćby poprzez przedstawienie dowodów zakupów, dokumentów gwarancyjne czy planów kuchni. W odniesieniu do laptopa i drukarki Sąd również potraktował wersję uczestniczki jako wiarygodną, gdyż była zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i potwierdziły ją zeznania świadków. Względem na te zasady doprowadził też Sąd Rejonowy do odrzucenia skrajnych wersji uczestników w zakresie źródeł finansowania adaptacji nieruchomości w B.; nie przekonały Sądu ani twierdzenia, że całość kosztów z tym związanych ponieśli byli małżonkowie, ani też że zostały one pokryte w pełnym zakresie przez rodziców uczestniczki. W ocenie Sądu sam fakt, że wszystkie przedłożone faktury zostały wystawione na nazwisko Z. R. (1), nie jest wystarczający dla dowiedzenia prawdziwości twierdzeń uczestniczki, gdyż okoliczność ta nie jest jednoznaczna ze stwierdzeniem, że poniosła ona koszty stwierdzonych fakturami zakupów; Sąd zwrócił natomiast uwagę, że prawdopodobne jest, iż niezależnie od źródeł finansowania, w interesie inwestorów było ze względów podatkowych wystawianie faktur na nazwisko właściciela nieruchomości. Sąd uznał ostatecznie, że prace adaptacyjne finansowali zarówno uczestnicy, jak i małżonkowie R., gdyż wynika to z zeznań świadków oraz samych uczestników, a ponadto jest to zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, jednak całokształt materiału dowodowego nie dawał wystarczających podstaw, by stwierdzić, kto i ile na ten cel przeznaczył.

Na gruncie tego stanu faktycznego Sąd I instancji stwierdził, że w skład majątku wspólnego uczestników postępowania wchodzi ruchomości wymienione w sentencji postanowienia oraz roszczenie o zwrot nakładów z majątku wspólnego na nieruchomość w B., a z uwagi na fakt, iż żaden z byłych małżonków nie zgodził się na przejęcie tegoż roszczenia, Sąd odstąpił od ustalenia jego wartości. Zaproponowanym przez oboje uczestników sposobem wyjścia ze współwłasności był podział ruchomości pomiędzy nich, a Sąd doszedł do przekonania, że nie sprzeciwia się to prawu, zasadom współżycia społecznego, ani też nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych i z tego względu, w oparciu o art. 622 § 2 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c. i art. 688 k.p.c., przyznał poszczególne ruchomości wnioskodawcy i uczestniczce postępowania – jak to wskazano w punkcie 2 orzeczenia. Roszczenie o zwrot nakładów na nieruchomość w B. uległo podziałowi pomiędzy byłych małżonków, przy czym każdemu z nich przyznano część odpowiadającą jego udziałowi w majątku wspólnym, zaś Sąd podniósł, że orzeczenie w postępowaniu o podział majątku, że każdemu z małżonków przysługiwać będzie połowa określonej wierzytelności, ustala definitywnie stosunek prawny pomiędzy nimi i wywołuje dalsze skutki w postaci ograniczenia uprawnień małżonka do przyznanego mu ułamka; na gruncie niniejszej sprawy oznacza to, że każdy z byłych małżonków będzie mógł domagać się tylko połowy wierzytelności od rodziców uczestniczki. Wskazano, że zgodnie z art. 43 § 1 k.r.o., małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, a skoro łączna wartość składników majątkowych zaliczanych do tego majątku wynosi 17.400,00 zł (przy czym wartość ta uwzględnia nie tylko ruchomości wymienione w punkcie pierwszym postanowienia, ale również wartość dwóch pojazdów zbytych przez uczestników po ustaniu wspólności), to każdy z nich winien otrzymać składniki majątkowe lub dopłatę, których wartość będzie wynosiła 8.700,00 zł. Wnioskodawcy przypadły ruchomości o wartości 5.400,00 zł oraz pieniądze ze sprzedaży samochodu w kwocie 7.000,00 zł, zaś uczestniczka otrzymała ruchomości o wartości 4.000,00 zł i pieniądze ze sprzedaży samochodu w kwocie 1.000,00 zł, więc różnica między wartościami składników majątkowych uzyskanych przez każdego z byłych małżonków została przez Sąd wyrównana dopłatą w kwocie 3.700,00 zł zasądzoną od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania i płatną w terminie miesiąca od daty uprawomocnienia się postanowienia. O obowiązku wydania ruchomości znajdujących się w posiadaniu M. N. i przypadających wnioskodawcy, Sąd orzekł w oparciu o art. 624 k.p.c. O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. i zgodnie z zasadą w nim wyrażoną nakazano pobranie od uczestników na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej w równych częściach wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa w toku sprawy. Podstawą prawną zwrotu zaliczki był art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.).

Apelację od tego postanowienia wywiodła uczestniczka postępowania, zaskarżając je w zakresie ustalenia, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi roszczenie o zwrot nakładów na nieruchomości rodziców uczestniczki, położoną w (...), domagając się zmiany orzeczenia poprzez wyeliminowanie z niego zaskarżonego rozstrzygnięcia i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi roszczenie o zwrot nakładów na nieruchomości rodziców uczestniczki położoną w (...), podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że remont nieruchomości został sfinansowany przez Z. i K. małżonków R.;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, nieobiektywny, niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki, co przejawia się w ustaleniu, że:
  - a. rodzice uczestniczki postępowania nie mogli z własnych źródeł sfinansować remontu nieruchomości stanowiącej ich własność, podczas gdy z zeznań tychże rodziców oraz świadka T. P., jak również z dokumentacji w postaci faktur, wynika, że ów remont sfinansowali właśnie małżonkowie R.;
  - b. faktury przedłożone przez uczestniczkę postępowania były fikcyjnie wystawione na rzecz Z. R. (1) w celu „oszustwa podatkowego”, podczas gdy z żadnych dowodów w sprawie taka okoliczność nie wynika, a zakładanie, iż jest to czynność powszechna, stanowi daleko posuniętą dowolność Sądu w ocenie materiału dowodowego;
  - c. doświadczenie życiowe przemawia za tym, że doszło do wspólnego finansowania remontu domu przez uczestników postępowania oraz małżonków R., podczas gdy z zeznań świadków Z. R. i K. R. oraz z wyjaśnień uczestniczki postępowania wynika, że adaptację domu sfinansowali wyłącznie małżonkowie R.;
  - d. uczestnicy dysponowali środkami finansowymi na remont domu, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że pieniądze uzyskane z wesela przeznaczyli na zakup samochodu, a nie na remont nieruchomości.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 26 czerwca 2018 r. uczestniczka doprecyzowała zakres zaskarżenia, wskazując, że konsekwencją zakwestionowania orzeczenia o przynależności roszczenia o zwrot nakładów do majątku wspólnego musi być także zaskarżenie postanowienia w zakresie pkt 2 c przyznającego to roszczenie na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w równych udziałach; ponadto skarżąca domagała się zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja uczestniczki postępowania okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu – zwłaszcza w kontekście postawionych przez skarżącą zarzutów dotyczących prawidłowości oceny dowodów i stwierdzenia na ich podstawie stanu faktycznego sprawy – podnieść należy, że w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz w sposób właściwy rozważył materiał dowodowy, a wobec tego nie ma przeszkód, by podzielić te ustalenia i przyjąć je za własne. Kolejna uwaga, jaką wypada poczynić przed rozważeniem zasadności tych zarzutów, sprowadza się do stwierdzenia, że wobec wydania przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia co do nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osób trzecich bez określania wartości tej wierzytelności – dopuszczalnego co do zasady na gruncie prawa materialnego – oraz niekwestionowanych ustaleń co do prowadzenia inwestycji na nieruchomości rodziców skarżącej w czasie trwania wspólności majątkowej uczestników, wnioski apelacyjne mogłyby zostać uwzględnione tylko wówczas, gdyby zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawy do stwierdzenia, że inwestycja ta była w całości sfinansowana przez małżonków R. i wykluczał możliwość ustalenia w zgodzie z przepisami normującymi postępowanie dowodowe faktu współfinansowania jej z majątku wspólnego A. K. i M. N..

Jak stanowi powołany w apelacji art. 233 § 1 k.p.c., stosowany odpowiednio na gruncie postępowania nieprocesowego w oparciu o art. 13 § 2 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na

ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skarżący skoncentrować się musi zatem na przekonaniu Sądu odwoławczego stosowną argumentacją, że Sąd meriti oparł się przy ocenie dowodów na rozumowaniu sprzecznym z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu uznanego przez Sąd za podstawę ustaleń wynika co innego niż zostało ostatecznie przyjęte, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy dokonywaniu oceny, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo że nie było ku temu podstaw.

W ocenie Sądu odwoławczego argumenty i zarzuty podniesione przez autorkę złożonego środka odwoławczego nie mogły skutkować uwzględnieniem wniosków apelacyjnych. Skarżąca przyznaje rację Sądowi Rejonowemu, że ocena wiarygodności jej wyjaśnień oraz zeznań przesłuchanych w charakterze świadków jej rodziców w odniesieniu do zawartych tam twierdzeń o tym, iż całość inwestycji została sfinansowana ze środków małżonków R., mogła wypaść negatywnie, gdyż osoby te są ewidentnie zainteresowane rozstrzygnięciem, w ramach którego Sąd ustaliłby, że do majątku wspólnego uczestników nie zaliczają się nakłady na majątek osób trzecich, ale zauważyła przy tym, iż ocena taka byłaby w pełni uzasadniona tylko wówczas, gdyby z kolei wnioskodawca przedstawił jakiegokolwiek dowody przemawiające na korzyść jego wersji. Zaznaczyć więc trzeba, że z akt sprawy wynika jasno, iż ustalenia Sądu I instancji o częściowym pokryciu kosztów remontu i modernizacji budynku na nieruchomości rodziców uczestniczki ze środków pochodzących z majątku wspólnego uczestników opierały się nie tylko na głośłownych wyjaśnieniach wnioskodawcy, ale także na zeznaniach świadków W. K. i L. K.. Nie polegają zatem na prawdzie zawarte w uzasadnieniu apelacji wywody, że świadkowie ci „(...) jasno zeznali, iż nie wiedzą, kto finansował remont domu (...)”. Przypomnieć należy uczestniczce, że świadek W. K. wypowiedział się tak tylko w odniesieniu do zakupu materiałów do prac, które osobiście wykonywał, natomiast o innych pracach powiedział, że jego syn i synowa „(...) robili to ze swoich (...)”, zaś świadek L. K. zrelacjonował z kolei, że słyszał, iż na cele inwestycji były też przeznaczone „pieniądze małżeńskie” uczestników. Argument o braku jakiegokolwiek dowodów na potwierdzenie wersji wydarzeń przyjętych przez Sąd jest zatem chybiony i w konsekwencji nie można uznać, że Sąd winien był z tej tylko przyczyny przypisać walor wiarygodności dowodom przedstawionym przez M. N..

Uczestniczka podnosi dalej, że z zeznań świadków K. R., Z. R. i T. P., a także ze złożonych do akt faktur, wynika, iż jej rodzice finansowali z własnych dochodów przedmiotową inwestycję, jednak wyprowadzony przez nią z tej przesłanki wniosek – polegający na wykluczeniu z tego powodu możliwości przyjęcia przez Sąd, że współuczestniczyli w tym finansowaniu także ona i jej mąż – nie wytrzymuje krytyki w świetle zasad logiki. Ani bowiem Sąd Rejonowy nie kwestionował tego, że małżonkowie R. uczestniczyli w kosztach remontu, ani też ustalenie tej okoliczności nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w kwestionowanym zakresie, gdyż – jak wskazano wyżej – dokonywanie przez nich wydatków na te cele nie wyklucza prawidłowości ustalenia, że również uczestnicy poczynili ze swej strony jakieś nakłady na nieruchomość. Z przesłanki w postaci ustalenia, że fakt ten jest zgodny z rzeczywistością, nie sposób wywieść w sposób konieczny – jak próbuje to uczynić skarżąca – konkluzji, że była to całość kosztów inwestycji i że nie mogli tym samym współuczestniczyć w tych kosztach zamieszkujący na nieruchomości młodzi

małżonkowie. Nie może do takiego wniosku doprowadzić także porównanie dochodów i stanu majątkowego rodziców uczestniczki i samych uczestników. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji mogłaby zostać skutecznie podważona na skutek ustaleń w tym zakresie jedynie wówczas, gdyby okazało się, że w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie było możliwe, by A. K. i M. N. dysponowali środkami finansowymi pozwalającymi brać udział w finansowaniu przedmiotowej inwestycji. Skarżąca wskazuje, że z wiarygodnego, jej zdaniem, materiału dowodowego wynika, iż małżonkowie całość pieniędzy z prezentów weselnych niezwłocznie wydali na swoje potrzeby: samochód, inne ruchomości, sfinansowanie wyjazdów – zaznaczyć trzeba jednak, że zeznania świadków K. R. i Z. R., które zapewne ma ona na myśli, nie są co do tej okoliczności na tyle spójne i precyzyjne, by możliwe było przyjęcie, że osoby te mają rzetelną wiedzę w tym przedmiocie. Choć bezsporne jest, że małżonkowie kupili sobie po ślubie samochód, to jednak Z. R. twierdzi zdecydowanie, iż wydali na ten cel całą sumę pieniędzy weselnych, podczas gdy jej mąż przyznaje, że za te pieniądze wyjechali oni również na wczasy i nie jest w stanie wypowiedzieć się kategorycznie co do rozdysponowania całości uzyskanej w ramach prezentów gotówki; w ocenie Sądu odwoławczego budzi to uzasadnione podejrzenia, że Z. R. w rzeczywistości zastępuje luki w swej wiedzy w tym zakresie twierdzeniami korzystnymi z punktu widzenia interesów córki. Słusznie zauważył też Sąd meriti, że uczestnicy ponadto osiągnęli bieżące dochody, które mogli przeznaczyć w jakiejś części na koszty remontu; powiązać z tym faktem należy niekwestionowane w apelacji ustalenie, że przez okres zamieszkiwania na przedmiotowej nieruchomości nie ponosili jakichkolwiek kosztów z tym związanych, a więc mogli zaoszczędzić sobie wydatków niezbędnych zwykle dla bieżącego utrzymania gospodarstwa domowego. Autorka apelacji dość wybiórczo traktuje materiał dowodowy, wywodząc, że wnioskodawca osiągał jedynie minimalne wynagrodzenie jako pracownik ochrony, natomiast zupełnie ignorując bezsporny fakt, że wkrótce po zawarciu małżeństwa zaczął on pracować jako kierowca i – jak wynika z zeznań świadka L. K. – zarabiał 3.000,00 zł netto. Podobny zarzut można uczynić skarżącej w zakresie jej wyводу, iż remont budynku był wykonywany dopiero dwa lata po jej ślubie z A. K., wobec czego, w jej przekonaniu, za sprzeczne z doświadczeniem życiowym należy uznać przyjęcie przez Sąd, że pieniądze z prezentów weselnych nie zostały jeszcze do tego czasu wydane. W odpowiedzi należy zauważyć, że najwcześniej wystawiona z przedłożonych Sądowi faktur opatrzona jest datą 10 kwietnia 2007 r., a datę tę dzieli od daty ślubu uczestników jedynie niecałe 8 miesięcy.

Do uwzględnienia wniosków apelacyjnych nie mogą też doprowadzić pozostałe zarzuty podniesione w złożonym środkiem zaskarżenia, zważywszy, że – jak wskazano wyżej – musiałyby one przekonać Sąd odwoławczy, iż dokonana ocena dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego lub też że nie uwzględniono w jej ramach całości zgromadzonego materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Rejonowy w rzeczywistości nie poczynił założeń, że wystawianie faktur za materiały budowlane na rzecz właściciela nieruchomości, niezależnie od tego, kto faktycznie ich zakup finansował, jest czynnością powszechną, ani też że „(...) każdy obywatel w tym kraju dokonuje oszustwa podatkowego (...)”, jak również podnieść trzeba, iż bez znaczenia dla prawidłowości oceny zgromadzonych w sprawie dowodów jest fakt niewykazania przez wnioskodawcę, że czynili tak również rodzice M. N., tym bardziej, iż Sąd wcale nie poczynił pozytywnych ustaleń co do tej okoliczności. Zauważyć trzeba tytułem wstępu, że dokument w postaci faktury zaświadcza wprost jedynie to, kto był stroną transakcji zakupu określonych towarów i dokonał płatności na rzecz sprzedawcy, nie zaś z czyjego majątku pochodziły fundusze przeznaczone na zapłatę. Prawdą jest, że w określonych okolicznościach sprawy można z faktu dokonania zakupu i płatności wywieść domniemanie faktyczne, iż nabywca dokonywał tego zakupu z własnych funduszy, jednak Sąd ustala możliwość przeprowadzenia takiego wnioskowania na gruncie danej sprawy, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a także reguły logiki i doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sądowi I instancji nie sposób zarzucić błędu dyskwalifikującego jego rozumowanie w tym zakresie, zważywszy, że z jednej strony dysponował zeznaniami świadków W. K. i L. K., którzy relacjonowali czynienie nakładów na remont także przez uczestników, a z drugiej strony zgodzić się należy, iż doświadczenie życiowe podpowiada, że pobieranie przez właściciela nieruchomości rachunków za zakupy materiałów budowlanych na własne nazwisko dla celów podatkowych – choć może nie jest praktyką powszechną – to jednak zdarza się na tyle często, że fakt wystawienia faktur na nazwisko Z. R. (1) sam w sobie nie może skutkować uznaniem zeznań wskazanych wyżej świadków za niezastępujące na wiarę. Nie sposób też zarzucić Sądowi meriti dokonania oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym ze względu na przyjęcie na gruncie zasad tego doświadczenia, że często młodzi małżonkowie wprowadzają się do budynku na nieruchomości rodziców jednego z nich i zamieszkują tam

przez dłuższy czas w wyodrębnionych pomieszczeniach, czynią nakłady na zajmowany budynek, współfinansują jego remonty i modernizacje, w tym także takie, które podnoszą wartość nieruchomości. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie może być skuteczny zarzut apelacyjny, w ramach którego jego autorka wywodzi, że skoro część materiału dowodowego przemawia za przyjęciem określonej wersji wydarzeń, a część – za przyjęciem innej, to sam fakt tej rozbieżności powoduje, że za błędne należy uznać przypisanie przez Sąd określonym dowodom waloru wiarygodności i odmówienie go innym dowodom, dokonane z wykorzystaniem – w ramach oceny materiału dowodowego -sposobu mającego swe źródło w doświadczeniu życiowym; uczestniczka nie wykazała w szczególności, aby takie stanowisko Sądu kolidowało z zasadami doświadczenia życiowego i regułami prawidłowej oceny dowodów, a tym samym stanowiło naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

W rezultacie stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy ostatecznie – wobec bezzasadności powyższych zarzutów dotyczących oceny materiału dowodowego – zgadza się w całej rozciągłości z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd niższej instancji; skarżącej nie udało się udowodnić, że całość przedmiotowej inwestycji sfinansowali jej rodzice, a odmiennej treści ustalenia Sądu zostały poczynione nieprawidłowo. Chybiony jest też w konsekwencji zarzut określony jako odnoszący się do błędu w tych ustaleniach, a odnoszący się w rzeczywistości do zastosowania materialnoprawnych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do stanu faktycznego sprawy i zakwalifikowania określonego składnika majątkowego (roszczenia o zwrot nakładów) do majątku objętego małżeńską wspólnością uczestników. Skoro stwierdzone zostało, że A. K. i M. N. dokonali ze środków pochodzących z majątku wspólnego nakładów na rzecz należąca do osoby trzeciej i w ten sposób powstała wówczas wierzytelność o zwrot tych nakładów, to z mocy art. 31 § 1 zd. I k.r.o. przyjąć należy, iż ten składnik majątkowy wszedł do ich majątku wspólnego. Rozstrzygnięcie Sądu meriti zawarte w punkcie 1 l) zaskarżonego postanowienia, a w konsekwencji także dokonanie podziału tej wierzytelności pomiędzy uczestników w ramach podziału majątku wspólnego, trzeba zatem uznać za właściwe, a apelacja musi podlegać oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.